

KS. JAN KRZYSZTOF MICZYŃSKI

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

<https://orcid.org/0000-0003-1052-5655>WIARA I KULTURA W PERSPEKTYWIE PERSONALISTYCZNEJ
WEDŁUG CZESŁAWA S. BARTNIKA

Współczesne wyniki badań antropologicznych, religiologicznych i kulturoznawczych ukazują, że już od czasów prehistorycznych ludzkie życie cechowało m.in. tworzenie kultury oraz sprawowanie kultu (wyrażanie wiary w Boga). Dzisiaj kulturę rozumie się potocznie jako wszelką ludzką działalność, która sprawia, że człowiek staje się bardziej człowiekiem (aspekt czynny kultury). Wiare zaś widzi się jako przynależącą bardziej do sfery doznaniowej (biernej) i jako mniej odnoszącą się do przestrzeni świeckiej (np. życia społecznego, politycznego czy zawodowego).

W świetle systemu personalistycznego ks. prof. Czesława Stanisława Bartnika, opisującego fenomen osoby ludzkiej, zarówno wiara¹, jak i kultura mają strukturę personalistyczną. Obie stanowią wspólnie swoistą diadę, której składniki wzajemnie się przenikają². Właściwe, wielowymiarowe rozumienie pojęcia osoby prowadzi do dostrzeżenia bogatego kolorytu owego złożenia wiara–kultura i odkrycia jego doniosłej roli w procesie personalizacji człowieka (jak również przewycięzania wszelkich prób depersonalizacji) – zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym.

1. ZAKRES WIARY I KULTURY ANALOGICZNY DO FENOMENU OSOBY

W swoim personalistycznym systemie Czesław S. Bartnik podkreśla, że osoba ludzka jest bytem misteryjnym, posiadającym wielowymiarowy świat wewnętrzny i zewnętrzny. Jest ona otwarta na – prowadzący w głąb jej istnienia oraz ku innym osobom – „świat umysłowy”, z którym związane są: poznanie, rozumienie,

¹ Bartnik rozumie wiare jako „wiarę w Boga”, religię natomiast jako realizację tej wiary przez osobę indywidualną bądź społeczną.

² Diada jest rozumiana tutaj jako zbiór dwóch elementów, jako inność w dwoistości.

reflektowanie, świadomość, intelekt, rozumowanie, budowanie myśli indywidualnie bądź (komunijnie) z innymi, intuicyjne lub rozumowe przenikanie rzeczywistości oraz dochodzenie do prawdy³. Osobę konstituuje i ubogaca również świat woli, z którym związane są m.in.: możliwość podejmowania decyzji, ambiwalencja dobro–zło, rozstrzyganie w sumieniu, wybieranie wartości i organizowania ich w swego rodzaju hierarchię, odrzucanie antywartości, dążenie ku stawianym sobie celom, autodeterminacja, wszelkie działanie twórcze i wolnościowe, ofensywna postawa względem rzeczywistości⁴. Wnętrze osoby ubogacone jest ponadto światem uczuciowym⁵ (obejmującym różnorakie emocje oraz ich ekspresję – afekty).

Osoba ludzka (stworzona) jest cudem istnienia i ma coś z samoistności Trzech Osób Bożych (niestworzonych). Egzystuje konkretnie i posiada misteryjny wymiar istnienia, to znaczy: ma swoje wnętrze i zewnątrz, jest wobec świata czynna i bierna, ma swoje treści (poprzez m.in. pamięć i wyobraźnię), a także historię i „ponadhistorię”, potrafi wyrażać się poprzez pracę, czyn, wszelką dokonawczość duchową i materialną. Człowiek jest nie tylko złożeniem ciała i duszy, ale ich swego rodzaju transcendencją w kierunku absolutności, nieskończoności. Jest absolutnym istnieniowym zapodmiotowaniem się bytu z możliwością uwewnętrzniania oraz pewnej samotranscendencji aż ku nowej postaci istnienia w Bogu – bez granic materialnych. Dodatkowo w osobę wpisana jest możliwość rozwoju, ale i pewna nieodwracalność – staje się ona coraz bardziej sobą, jest ruchem ku sobie oraz ku innym osobom⁶. Osobę konstituuje w pełni miłość, czyli komunია własnego świata (tego, kim osoba jest wewnątrz i na zewnątrz) z innymi osobami, a także – wtórnie – z wszelkimi istotami żywymi, z całym światem, a także z całym kosmosem (wszechświatem), a przede wszystkim z Bogiem. Osoba może odkrywać i zachwycać się pięknem Boga promieniującym na całą przecudowną rzeczywistość – w tym także pięknem obecnym w innych osobach ludzkich. Przeżywanie piękna nie jest dla osoby stagnacją, ale daje jej siłę do doskonalenia wewnętrznego oraz tworzenia, do odegrania własnej i właściwej roli w życiu – jest zatem mocą w procesie personalizacji, prowadzącą ku wyższemu stadium egzystencji⁷.

W tym kontekście warto postawić pytanie: Czy w personalizmie Cz. S. Bartnika kultura oraz wiara nabierają jakiegoś nowego kolorytu? Intuicyjnie można postawić dość szybko hipotezę (przytoczoną we wprowadzeniu), że skoro osoba ludzka przez nie się wyraża, to z pewnością mają one analogiczną strukturę personalistyczną, czyli m.in.: angażują umysł i wolę człowieka, jego uczucia i zmysły, mają swój element materialny i niematerialny, mają wymiar czynny i bierny, są skierowane do wewnątrz, jak i na zewnątrz, otwierają na relację z innymi oraz towarzyszą osobie

³ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin: Wydawnictwo OK 2000, s. 38–39.

⁴ Por. Cz.S. Bartnik, „Osoba” w *filozofii i teologii*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2017, s. 14; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 39.

⁵ Cz.S. Bartnik, „Osoba” w *filozofii i teologii*, s. 14.

⁶ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 39, 193.

⁷ Por. Cz.S. Bartnik, „Osoba” w *filozofii i teologii*, s. 14.

w procesie jej stawania się „bardziej sobą”. Czy myśl personalistyczna odsłania jeszcze coś więcej? Wydaje się, że tak.

Ujmując personalistycznie kulturę, Cz. Bartnik pisze, że osoba wyraża się najpierw w samym istnieniu, które można uznać niejako za „pierwotne”, potem zaś w historii, a następnie właśnie w kulturze. Ta ostatnia jest swego rodzaju aktem tworzenia przez człowieka „drugiego świata”, personalizacją rzeczywistości, ale także i ujmowaniem w swoje ręce samego siebie – dla osiągnięcia własnego ideału. Bartnik stara się uniknąć tworzenia jedynie fragmentarycznych i aspektowych definicji kultury. Często bowiem skupiają się one tylko na jednym z elementów, np. na doskonaleniu człowieka (postęp moralny, duchowy), czy też społeczności (choćby jej organizacji pod względem prawodawstwa), albo świata (rozwój techniki czy organizacji pracy). W personalizmie natomiast szuka się elementu konstytutywnego kultury. Odnajduje się go w najkrótszym określeniu, że kultura to ucłowieczenie życia, humanizacja i personalizacja człowieka oraz świata. Jest ona relacją człowieka do siebie samego i całej rzeczywistości. W pewnym sensie człowiek kulminuje w kulturze⁸ i poprzez nią odpowiada na Boże polecenie, by ziemię uczynić „sobie poddaną” (Rdz 1, 28).

W personalizmie zakresy kultury pokrywają się z zakresami fenomenu ludzkiego. Mówi się o osobie jednostkowej, a zatem i również o kulturze indywidualnej, osobistej (mikrokultura), która jest sposobem samorealizacji człowieka; wskazuje się także na osobę społeczną (np. rodzina, naród, region) i sposób jej zapodmiotowienia w świecie (makrokultura). W szerokim znaczeniu – odnosząc się do całej czasoprzestrzeni – mowa jest także o kulturach różnych epok, o kulturze ludzkości czy świata historycznego (megakultura).

Skoro zaś człowiek ma swoją historię, również i kultury mają własne dzieje (rodzą się, rozwijają i gasną). I chociaż niekiedy ścierają się one między sobą, działają na siebie pozytywnie bądź negatywnie, przenikają czy zanikają, niemniej cała ludzkość tworzy w sumie jakąś jedną wspólną „kulturę uniwersalną”⁹. Ponadto, podobnie jak życie człowieka ma wymiar biologiczny, psychiczny i duchowy, można również mówić analogicznie o *kulturze materialnej* (m.in. praca, technika, wytwory), o *cywilizacji* (np. społeczny, wspólnotowy wymiar życia) oraz o *kulturze duchowej* (m.in. kształtowanie idei Boga i pielęgnowanie najwyższych wartości wraz z moralnością)¹⁰.

W optyce personalistycznej także cały świat nieosobowy jest swego rodzaju językiem międzyosobowym, w którym Bóg zwraca się do człowieka. Osoba ludzka uczy się tego języka i odpowiada Bogu poprzez akt religijny – włączając weń całą swoją złożoną strukturę bytową i posługując się rzeczami, zdarzeniami, całym

⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 445, 447–448.

⁹ Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 450–451.

¹⁰ Zob. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 451–452.

swoim życiem¹¹. Wiara jest zatem „wielką, intelektualną i całoosobową syntezą człowieka na płaszczyźnie jego poznać, informacji, wiedzy, doznań, kultury, sztuki, poezji, życia”; jest ona także „potężną wolą życia [...], zrywem przerzucenia siebie poza sferę widzialną i zjawiskową ku czemuś niewidzialnemu i ponadzjawiskowemu [...], stanowi podstawę do «ponadmożliwej» samorealizacji osoby ludzkiej, indywidualnej i społecznej”¹².

Za Bartnikiem można przywołać tutaj ważne rozróżnienie teologiczne: istnieje wiara naturalna oraz wiara nadprzyrodzona, będąca łaską Bożą. Chrześcijaństwo posiada wiarę nadprzyrodzoną, która jest całościową relacją człowieka z Chrystusem i poprzez Niego z całą Trójcą Świętą, i która prowadzi – przy współdziałaniu człowieka – do odzworowania Chrystusa w osobie ludzkiej (por. 1 Kor 15, 49). Jako owoc człowiek otrzymuje życie wieczne (por. J 3, 15–16), dar dziecięstwa Bożego – nowej rzeczywistości w człowieku utworzonej przez Ducha Świętego¹³. Trzeba dodać, że już nawet sama naturalna wiara wprowadza na świat porządek i ład, mądre prawa¹⁴, tym bardziej zaś łaska wiary dana od Boga.

2. WZAJEMNE WARUNKOWANIE SIĘ WIARY I KULTURY

Czesław Bartnik dostrzega, że współcześnie niektórzy myśliciele przeciwstawiają wiarę (religię) kulturze i uznają, że wiara nie należy do kultury, a nawet jest jakąś swoistą antykulturą. Wspomniany Autor słusznie sprzeciwia się temu pogładowi i stoi na stanowisku, że – owszem – wiarę i kulturę trzeba odróżniać, ale nie należy ich rozdzielać. Natura religii i natura kultury różnią się istotnie między sobą (religia nie jest częścią kultury, a kultura nie stanowi subdyscypliny religii), niemniej akt religijny i akt kulturowy łączą się w tym samym podmiocie. Ponadto, aby religia mogła się rozwinąć jako osobowa więź z Bogiem, musi w jakimś stopniu przejść przez niszę kulturową, w której człowiek kształtuje swoje relacje

¹¹ Por. Cz.S. Bartnik, *Osoba i personalizm*, w: Cz.S. Bartnik, *Dziela zebrane*, t. LXII, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2012, s. 61.

¹² Cz.S. Bartnik, *Bóg i ateizm*, w: Cz.S. Bartnik, *Dziela zebrane*, t. XXIV, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2002, s. 133.

¹³ Cz.S. Bartnik, *Bóg i ateizm*, s. 133–134; zob. *Duch Święty w naszej codzienności*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2010. Trzeba tu dodać, że dzisiaj uważa się, iż z punktu widzenia teologii objawienia i religii nie istnieją religie czysto naturalne; to stanowisko jednak nie przesądza o tym, ile w religii (w akcie wiary) jest nadprzyrodzoneści, a ile działania naturalnego człowieka; nie daje to też podstaw do równania z sobą wszystkich religii. Zob. M. Rusecki, *Istota i geneza religii*, Warszawa: Wydawnictwo Verbinum 1989, s. 228.

¹⁴ Cz.S. Bartnik, *Polska w epoce upadku kultury euroatlantyckiej*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2018, s. 139.

ze światem, ze samym sobą i z innymi osobami. Dlatego też kultura jawi się jako funkcjonalnie „wcześniejsza” niż religia (wiara), mimo że pierwsza ontycznie jest relacją z Bogiem–Stwórcą¹⁵.

Kultura oraz religia różnią się między sobą tym, że kultura dotyczy natury i świata, wiara zaś odnosi się do Absolutu i Transcendencji. Wzajemną zależność religii i kultury Bartnik określa następująco: akt pełnej religijności jest uwarunkowany poprzez „wcześniejszy” akt kulturowy, religijność samej kultury istnieje zaś jedynie w sensie wtórnym (i tylko wówczas, gdy religia pełni wiodącą rolę w danej społeczności)¹⁶. Można zatem stwierdzić na gruncie personalistycznym, że obie się wzajemnie przenikają¹⁷. Dlatego oba stanowiska – „religia określa kulturę” oraz „kultura określa religię” – należy przyjmować komplementarnie. Żadne z nich, brane osobno, nie opisuje wyczerpująco interakcji zachodzących pomiędzy kulturą i religią. Brane zaś komplementarnie pozwalają mówić wręcz o „religii kultury”, czy też o „kulturze religii”¹⁸.

Mówi się o „kulturze świeckiej” (*cultura saecularis, profana*) i „kulturze świętej” (*cultura sacra*), której szczególnym przykładem byłaby kultura chrześcijańska (*cultura christiana*). Kultura religijna może powstać poprzez podniesienie kultury już istniejącej, może też być w jakimś sensie „zrodzona” przez wspólnotę wiary. Istotne jest to – jak zauważa Bartnik – że bez kultury religia jest niema¹⁹, a z kolei bez religii kultura pozbawiona jest wyższych aspiracji.

3. PERSONALIZACJA I SOCJALIZACJA POPRZEZ DIADEŃ WIARA–KULTURA

W tym miejscu pojawia się pytanie: jaka relacja zachodzi pomiędzy kulturą a osobą indywidualną i społeczną (np. narodem)? Czy to kultura kształtuje osobę, czy też jest odwrotnie – osoba kształtuje kulturę? Profesor Bartnik twierdzi, że pierwsze miejsce zajmuje osoba, czyli to konkretny człowiek, społeczeństwo, naród kształtują kulturę i w ten sposób realizują siebie, swój byt osobowy. Kultura jest bowiem przede wszystkim odwzorowaniem i ukonstytuowaniem się osoby, narodu

¹⁵ Oczywiście akt wiary afirmujący istnienie Boga jest możliwy bez rozwiniętej kultury materialnej czy też cywilizacji, niemniej zakłada przynajmniej podstawową kulturę duchową (umiejętność wyjścia poza jaźniową samoświadomość w kierunku absolutnego „Ty”); por. Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, w: Cz.S. Bartnik, *Dzieła zebrane*, t. VI, Lublin: Wydawnictwo Standruk 1999, s. 25; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 452–453.

¹⁶ Podobnie też akt etyczny (wybór moralny) jest nabudowany na akcie kulturowym; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 452–454.

¹⁷ Cz.S. Bartnik, *Osoba i personalizm*, s. 63.

¹⁸ Zob. Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 132–137.

¹⁹ Zob. Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 133.

oraz innych społeczności – a jednocześnie jest ona ruchem ku przyszłości. W ten sposób człowiek, wyrażając siebie poprzez kulturę, otwiera się ku swemu wnętrzu, a także ku światu zewnętrznemu. Dlatego kulturogeneza staje się jednocześnie rdzeniem personalizacji i socjalizacji człowieka, transformacją ludzkiej natury w osobę i wspólnotę osób. Kultura ma zatem wymiar czynny (czyli czynne i celowe tworzenie kultury przez osobę) oraz bierny (jako suma doznań kulturowych). Jest także bilansem wszelkich wytworów (materializacja kulturowa), które idą w kierunku „kreacji” osobowej – indywidualnej i społecznej²⁰. Kultura zatem – w tym szczególnie praca ludzka²¹ – pomaga człowiekowi kształtować jego osobowość i poprzez nią dokonuje się personalizacja człowieka²².

Czesław Bartnik stawiając tezę, że akt kulturowy jest wcześniejszy niż akt religijny (wiary) oraz moralny, zwraca uwagę na doniosłe znaczenie praktyczne takiego stanu rzeczy. Wiare (religijność) należy rozwijać nie poprzez jedynie mnożenie pobożnych aktów, ale poprzez rozwijanie i dynamizowanie kultury wyższej. Kultura zaś może być rozwijana poprzez religię, ale należy uważać, by aktami wiary nie „wzmocnić” negatywnych jej elementów²³. Jednocześnie wiara oraz kultura są dla siebie nieodzowne i winny rozwijać się równolegle. Doskonaląca się kultura pomaga w tworzeniu głębszej religijności, dojrzewająca wiara zapobiega karłowaceniu kultury i pomaga jej wznieść się ku rzeczywistości absolutnej²⁴. Obie (wiara i kultura) służą personalizacji oraz socjalizacji człowieka, przy czym personalizację rozumie się jako optymalny rozwój osoby w sobie i we wspólnocie, natomiast socjalizację jako kształtowanie odpowiedniej relacji osoby indywidualnej do osoby społecznej²⁵. Kultura i wiara są sobie potrzebne do wzrostu, ponieważ jeśli zabraknie religii, kultura przeradza się w groźną pseudoreligię, w antykulturę. Gdy z kolei brakuje kultury, religia degeneruje się i staje się w mniejszym lub większym stopniu niewiarą. W obu przypadkach (niewiary oraz antykultury), proces rozwoju człowieka zatrzymuje się, bądź cofa – wówczas człowiek duchowo umiera.

Idąc za myślą Cz. Bartnika, trzeba dostrzec, że diada kultura–religia jest podwójnie zapodmiotowana w świecie osobowym: w wymiarze indywidualnym oraz wymiarze społecznym (wspólnotowym). Istnieje wiara oraz kultura jednostkowa, ale mogą one przynależeć także do określonego środowiska²⁶.

²⁰ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 448–449. Praca ludzka – w ujęciu chrześcijańskim – wiąże się z kultem Boga w pracy i przez pracę (zob. Cz.S. Bartnik, *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1977, s. 132.

²¹ Por. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 450.

²² Por. K. Góźdz, *Praca jako czynnik personalistyczny*, w: *Praca a kultura*, red. M. Kowalczyk, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2005, s. 21.

²³ Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 26; Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 454.

²⁴ Zob. Cz.S. Bartnik, *Personalizm*, s. 454–455.

²⁵ Cz.S. Bartnik, *Osoba i personalizm*, s. 63.

²⁶ Por. Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 137.

Odpowiednia kultura jest konieczna dla ewangelizacji narodów (ważną rolę pełni tu inkulturacja). Z drugiej strony brak życia duchowego sprawia, że wiele kultur zanika (a wraz z nimi znika wiele narodów, plemion czy szczepów). Dlatego też trzeba stwierdzić, że brak wiary bądź też brak kultury dotyka nie tylko osobę indywidualną, ale rozbija również konkretną ludzką społeczność i niekiedy – niestety – prowadzi do jej zagłady.

4. ŻYCIE DUCHOWE OSOBY ZAGROŻONE NIEWIARĄ I ANTYKULTURĄ

W systemie personalistycznym Cz. Bartnika życie duchowe człowieka rozumiane jest jako najwyższy sposób przeżywania religijności. Kiedy personalizacja więzi ze Stwórcą sięga zenitu i dosięga głębi „jaźni” (wówczas „ja” jestem całą osobową relacją do Boga), można mówić wtedy o życiu duchowym²⁷. Ten duchowy rozwój nie dokonuje się w sposób linearny i prosty do opisanego. Dzisiaj rozumie się go ponownie jako *epektasis* – stałe wznoszenie człowieka ku górze (św. Grzegorz z Nyssy). Życiem duchowym nie jest zatem ani sama kultura (nawet wyższa), ani też sama religia (jeśli nie byłaby ona do głębi spersonalizowana i otwarta na aktywność kulturową). Właściwa diada kultura–religia służy temu, by człowiek zaczął żyć życiem duchowym, *par excellence* osobowym (np. poprzez kulturę człowiek rozwija pojęcia związane z wiarą, tworzy idee doskonałościowe, przewycięża przesady, aktualizuje rozumienie norm etycznych, odkrywa istotę Objawienia)²⁸. W duchowym życiu również można dostrzec wymiar indywidualny, jak i społeczny (w tym kontekście mówi się np. o szkołach duchowości chrześcijańskiej).

W opozycji do wiary (religii) stoją: niepełne jej wyznawanie, niewiara całkowita, albo też wręcz antywiara (czyli świadome i dobrowolne jej zwalczanie). Czesław Bartnik dostrzega jednak, że nie każdy zewnętrzny brak wiary świadczy o tym, że dana osoba jest „niewierząca”. Może się bowiem zdarzyć, że wiarę chrześcijańską (choć nieuświadomioną) mogą mieć: osoby niepraktykujące; ludzie uznawani zewnętrznie za ateistów (nb. nawet sam człowiek wierzący może mieć doświadczenie jakiegoś niedostatku własnej wiary); wyznawcy innych religii. O pełnym ateizmie można mówić tylko wówczas, gdy człowiek odrzuca Boga na trzech płaszczyznach:

²⁷ *Nota bene* na gruncie współczesnej teologii duchowości o życiu duchowym mówi się wówczas, gdy osoba otwiera się na łaskawe udzielanie się Boga, na dar Ducha Świętego („żyje według Ducha”; por. Rz 8, 9); szerzej na ten temat zob. M. Chmielewski, *Życie duchowe*, w: *Leksykon życia duchowego*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wydawnictwo „M” 2002, s. 975–978. Na temat doniosłości relacji pomiędzy duchowością a kulturą zob. B. Secondin, *Teologia spiritualis e culture*, w: *La teologia spirituale. Atti del Congresso Internazionale OCD – Roma 24–29 aprile 2000*, Roma: Edizioni del Teresianum – Edizioni OCD 2001, s. 901–911.

²⁸ Por. Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 136.

intelektualnej, wolitywnej i działaniowej. Jeśli nie ma jednoczesnej negacji w tych trzech wymiarach, można mówić wówczas nie tyle o ateizmie człowieka, co o jego wewnętrznej niespójności. Pełna zaś wiara jest afirmacją Boga w tych trzech wspomnianych płaszczyznach, jest wewnątrzsobowym przyjęciem osobowego Boga, aż do rzeczywistości przeobstwienia, do uczestniczenia w życiu Osób Bożych²⁹.

Przeciwieństwem kultury (posiadającej jakby trzy warstwy: antropologizację, humanizację oraz personalizację)³⁰ jawi się antykultura (a wraz z nią w kolejności odwrotnej: depersonalizacja, dehumanizacja, i w końcu de-antropologizacja – zachwianie tożsamości w sferze ontycznej, fizycznej i biologicznej).

Kultura duchowa (ta o najwyższej randze egzystencjalnej, operatywności i owocności, mieszcząca w sobie moralność i prowadząca człowieka ku autointerpretacji oraz samotematyzacji) jest poddana – jak pisze Bartnik – działaniu religii i antyreligii, etyki i antyetyki, wartości i antywartości. Innymi słowy – jest ona zagrożona negatywami³¹.

Autor oryginalnego systemu personalistycznego, ks. prof. Cz. Bartnik, zauważa słusznie, że kultura – brana w całości – nie jest konfesyjna sama w sobie, ale może być „utematyzowana po chrześcijańsku”³². Usunięcie dzisiaj kultury duchowej, a także wiary z życia codziennego, będzie skutkować załamaniem wszelkiej komunikacji ludzkiej, upadkiem moralnym jednostek i wszelkich autorytetów, negacją Boga i wszelkich wartości, a w końcu również i samego człowieka. Dzisiejszy świat jest zagrożony niemoralną cywilizacją, która sprawi, że „człowiekowi jutra może zagrozić stan życia jaskiniowego”³³.

Cała relacja kultura–wiara realizuje się na bazie historii, a więc podlega prawom historii i w jej trakcie może przyjmować różne formy (postacie). Dużo zależy od zrozumienia samych tych pojęć, różne są bowiem postacie kultury i różne są religie budowane na wierze. Dawne kultury były niemal w całości budowane na wierze naturalnej w Boga. Kultury ateistyczne były tylko fragmentaryczne i bardzo nieliczne, choć każda wielka kultura miała i fragment ateistyczny. Obecnie mamy już epokę kultur zmierzających do przybrania postaci absolutnie ateistycznej, w której najwyżej przez przypadek mogą wystąpić elementy związane z religią³⁴. Ale trzeba to brać za nowy rodzaj mitologii świeckiej, gdyż główne podstawy kultury świeckiej

²⁹ Cz.S. Bartnik, *Bóg i ateizm*, s. 134–135, 146. Trójca Święta jest Ojczyzną świata przyszedł; zob. K. Guzowski, *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004, s. 350–353.

³⁰ Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 139.

³¹ Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 140.

³² Cz.S. Bartnik, *Teologia kultury*, s. 221.

³³ Cz.S. Bartnik, *Polska w epoce upadku kultury*, s. 139.

³⁴ Niektórzy uważają współcześnie, że wiara w Boga alienuje człowieka i zaczęto twierdzić, że Bóg (sama nawet idea Jego istnienia) stanowi zagrożenie dla człowieka; jest to skutek reorientacji doktrynalnej i egzystencjalnej perspektywy osoby ludzkiej; problem ten sygnalizuje: S. Kowalczyk, *Filozofia kultury*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005, s. 159.

przybierają postaci nowych mitów religijnych, zatem diada wiara–religia mimo wszystko nie ulega rozbiciu. Nawet współczesna kultura ateistyczna nie istnieje bez formy religijnej (czy też pseudoreligijnej).

Hermeneutyka personalistyczna w dogłębny sposób nakreśla złożoność relacji pomiędzy wiarą a kulturą, ukazuje doniosłą ich rolę w procesie personalizacji świata i tworzenia komunii osobowej ku ostatecznemu spełnieniu w wieczności, w relacji miłości z Osobami Bożymi. Należy wyrazić nadzieję, że nie zabraknie współczesnemu człowiekowi wiary i sił duchowych, by stworzyć kulturę wyższą, by tworzyć komunie osób, by poprzez wiarę i kulturę wzrastać w miłości – do Boga, do osób stworzonych i całej rzeczywistości. Oby człowiek znalazł siłę do tego, by wychowywać młode pokolenia religijnie, kulturowo i moralnie³⁵. Wydaje się, że Bóg skrywa się za światem widzialnym i – także w obliczu chorób i wszelkich cierpień – stawia ludzkości pytanie: „Czy mnie miłujesz?”³⁶, i daje swojego Syna Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, by w Nim każdy zagubiony człowiek odnalazł swoją tożsamość, godność, i by dał Bogu właściwą odpowiedź.

WIARA I KULTURA W PERSPEKTYWIE PERSONALISTYCZNEJ WEDŁUG CZESŁAWA S. BARTNIKA

Streszczenie

Według ks. prof. Czesława S. Bartnika zakresy wiary i kultury są analogiczne do fenomenu ludzkiego. U początku jest osoba indywidualna – a zatem i wiara oraz kultura indywidualna (mikrokultura); następnie jawi się konkretna społeczność, a z nią również i kultura wspólna (makrokultura) oraz wiara wspólnotowa. Zwykle kulturę rozumie się jako działanie sprawiające, że człowiek staje się bardziej człowiekiem (aspekt czynny kultury). Według personalizmu Bartnika należy również dodać stronę doznaniową, wszelką recepcję świata (aspekt bierny kultury). Te same wymiary można dostrzec w doświadczeniu wiary (czynny i bierny). Pomiedzy wiarą (religią) a kulturą istnieje relacja zwrotna: religia określa kulturę, a kultura określa religię (przy czym kultura jest w człowieku „wcześniej” niż religia). Artykuł ukazuje, że obie stanowią swego rodzaju diadę, która prowadzi ku personalizacji człowieka (współcześnie stale zagrożonego niewiarą i antykulturą – depersonalizacją). Diada kultura–wiara podlega prawom historii i w jej trakcie może przyjmować różne formy. Dawne kultury były niemal w całości budowane na wierze naturalnej w Boga, choć miały one również i fragment ateistyczny. Obecnie mamy już epokę kultury zmierzającej do przybrania postaci absolutnie ateistycznej, ale i ona nie istnieje bez formy religijnej (czy też pseudoreligijnej). Diada kultura–wiara nie ulega więc nigdy rozbiciu.

Słowa kluczowe: personalizm, personalizacja, wiara, kultura, religia

³⁵ Zob. P. Goliszek, *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017, s. 250–330.

³⁶ Cz. S. Bartnik, *Polska w epoce upadku kultury*, s. 145.

FAITH AND CULTURE IN A PERSONALISTIC PERSPECTIVE
ACCORDING TO CZESŁAW S. BARTNIK

Summary

According to Professor Czesław S. Bartnik, the scopes of both faith and culture are analogous to the human phenomenon. At the beginning, there is an individual person – hence both the faith and individual culture (microculture); then the specific community appears, and with it also the common culture (macroculture) as well as the community faith. Usually, culture is understood as an action that makes a person become more human (active aspect of culture). According to Bartnik’s personalism, the aspect of experience, any reception of the world (passive aspect of culture) should be added. The same dimensions can be seen in the experience of faith (active and passive). There is a correlation between faith (religion) and culture: religion defines culture, and culture defines religion (whereas culture is “earlier” in man than religion). The article shows that they both constitute a kind of dyad which leads to personalization of the human being (who nowadays is constantly threatened with unbelief and anti-culture – depersonalization). The culture–faith dyad is subject to the laws of history, and may assume various forms during its course. Former cultures used to be almost entirely built on natural faith in God although they had their atheist element, too. Currently, we already have an epoch of culture that strives to take an entirely atheist shape, however, even this culture does not exist without a religious (or pseudo-religious) form. However, the culture-faith dyad does not become disintegrated.

thum. Adam Kielpiński

Key words: personalism, personalization, faith, culture, religion.

GLAUBE UND KULTUR IN DER PERSONALISTISCHEN PERSPEKTIVE
NACH CZESŁAW S. BARTNIK

Zusammenfassung

Nach Professor Czesław S. Bartnik sind Glaube und Kultur in ihrem Umfang dem menschlichen Phänomen analog. Am Anfang steht die individuelle menschliche Person, also der individuelle Glaube und die individuelle Kultur (Mikrokultur), dann die konkrete Gemeinschaft und mit ihr auch die gemeinschaftliche Kultur (Makrokultur) und schließlich der gemeinschaftliche Glaube. Der Glaube wird allgemein als eine Aktivität verstanden, die es dem Menschen erlaubt, mehr Mensch zu werden (der aktive Aspekt der Kultur). Im Rahmen des Personalismus von Bartnik muss man auch den Erlebnismoment und die Rezeption der Welt (der passive Aspekt der Kultur) berücksichtigen. Diese beiden Aspekte (aktiver und passiver) kann man auch im Bereich des Glaubens sehen. Man kann von einer Rückkopplung zwischen dem religiösen Glauben und der Kultur sprechen: Religion bestimmt Kultur, aber auch Kultur beeinflusst Religion (wobei Kultur im Menschen „früher“ als Religion angelegt). Der Artikel zeigt, dass beide eine gewisse Diade darstellen, die zur Personalisation des Menschen führt, der heute durch den Unglauben und die Antikultur, also durch die Entpersonalisierung bedroht sind.

Schlüsselworte: Personalismus, Personalisierung, Glaube, Kultur, Religion.

BIBLIOGRAFIA

- Bartnik Cz.S., „*Osoba*” w *filozofii i teologii* [= *Dzieła zebrane*, t. LXX], Lublin: Wydawnictwo Standruk 2017.
- Bartnik Cz.S., *Bóg i ateizm* [= *Dzieła zebrane*, t. XXIV], Lublin: Wydawnictwo Standruk 2002.
- Bartnik Cz.S., *Osoba i personalizm* [= *Dzieła zebrane*, t. LXII], Lublin: Wydawnictwo Standruk 2012.
- Bartnik Cz.S., *Personalizm*, Lublin: Wydawnictwo OK ²2000.
- Bartnik Cz.S., *Polska w epoce upadku kultury euroatlantyckiej*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2018.
- Bartnik Cz.S., *Teologia kultury* [= *Dzieła zebrane*, t. VI], Lublin: Wydawnictwo Standruk 1999.
- Bartnik Cz.S., *Teologia pracy ludzkiej*, Warszawa: Instytut Wydawniczy PAX 1977.
- Chmielewski M., *Życie duchowe*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wydawnictwo „M” 2002, s. 975–978.
- Duch Święty w naszej codzienności*, red. K. Guzowski, G. Barth, Lublin: Wydawnictwo Gaudium 2010.
- Goliszek P., *Personalistyczny wymiar katechezy*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2017.
- Gózdź K., *Praca jako czynnik personalistyczny*, w: *Praca a kultura*, red. M. Kowalczyk, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2005, s. 21–28.
- Guzowski K., *Symbolika trynitarna Brunona Fortego*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2004.
- Kowalczyk M., *Praca a kultura*, Lublin: Wydawnictwo Standruk 2005.
- Kowalczyk S., *Filozofia kultury*, Lublin: Wydawnictwo KUL 2005.
- Rusecki M., *Istota i geneza religii*, Warszawa: Wydawnictwo Verbinum 1989.
- Secondin B., *Teologia spirituale e culture*, w: *La teologia spirituale. Atti del Congresso Internazionale OCD – Roma 24–29 aprile 2000*, Roma: Edizioni del Teresianum 2001, s. 901–911.